NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTOWKĄ

Nr 2. Nowy Targ, dnia 8. stycznia 1922 r. Rok X.

19 22

GAZETA-PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji: Nowy Targ, RYNEK 4, I p. — Rękopisów nie zwraca się. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje nie zalepione są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 400 marek, za granicą 800 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

O Jaworzynę.

Do
Wysokiego Sejmu, do Komisji Sejmowej dla spraw zagranicznych, do Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

Rada powiatowa nowotarska uznając słuszne rozgoryczenie nietylko Podhala, lecz i całej Polski, a ujawiające się w prasie w różnych uchwałach pod adresem rządu wystosowanych z powodu nieuregulowania przynajmniej częściowego granicy południowej przez odstąpienie Polsce Jaworzyny przy sposobności zawarcia z Państwem Czecho-słowackim traktatów politycznego i handlowego, wyraża ze swej strony przekonanie, że Wysoki Sejm bezwarunkowo nie przystąpi do ratyfikacji tych układów przed definitywnem załatwieniem sprawy Jaworzyny na korzyść Polski.

Rada powiatowa znając stosunki całego Podhala jakoteż sąsiednich Spisza i Orawy nie może zgodzić się myślą na to, aby granica pomiędzy Polską a Czechosłowacją w Tatrach pozostała taka, jaka przez niesprawiedliwe rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów narzucona nam została, pozbawiając Polskę nie tylko całego Polskiego Spisza ale także części północnych stoków gór tatrzańskich, zaś szeregu polskich gmin na Spiszu warunków istnienia przez przydzielenie Jaworzyny Czechom.

Uchwalając powyższą rezolucję Rada powiatowa wzywa Wysoki Sejm Ustawodawczy:

1) aby przed przystąpieniem do ratyfikacji traktatów handlowego i politycznego z Państwem Czechosłowackim polecił rządowi zawarcie osobnego układu o dobrowolne odstąpienie całej Jaworzyny Polsce bez żadnych rekompensat terytorjalnych.

2) aby w układzie tym zagwarantował prawo swobodnego używania Polsce drogi granicznej prowadzącej z Niedzicy przez Pieniny do Szczawnicy jako jedynej komunikacji z Pieninami.

Prezes:
Jerzy Uznański mp

Święto Gazety Podhalańskiej.

(Dokończenie.)

Co do drugiego punktu tj. sprawy spisko-orawskiej Gazeta ma za sobą niezbieralny szereg zasług. Była ona na Węgrzech pierwszym zwiastunem polskości naszego głęboko śpiącego ludu. Ona nas uczyła czytać, pisać, czuć i kochać po polsku. Robiła to po bohatersku i z chrześcijańskiego miłosierdzia. Przynosiła oświatę za darmo narzucając się nawet niechętnym. Gdy jej drogę zamknęli na granicy, umiała przejść tajnemi drogami, aby się dostać do chałupy zapomnianych dzieci polskich, przez samą Polskę. Wyśmiewano ją, bo nawet ordynarnie wyrzucano, lecz nie spłoszył się dzikością i zatwardziałością serca Spiszaków i Oraw-

ców, lecz zapominając o wrazie, o zniewadze Matki Polski, zawitała ponownie i ponownie do chałup z poważnem ale nie ostrem przypomnieniem polskości. Miała potrójnie ciężkie zadanie: 1) zwalczyć ospałość narodową Spiszaków i Orawców, 2) grzeczną być wobec niedowierzającego i szpiegującego ją rządu węgierskiego i 3) zwalczać, wyjaśniać zaczepki słowaków, dobrze już osiadłych na ziemiach polskich i nie mających wcale zamiaru dać sobie wyrwać nieprawnego panowania nad Polakami w kościele, w szkole i w urzędach.

Sprawa spisko - orawska to dla Gazety droga cierniowa. Cokolwiek w tej sprawie napisała, zawsze ją i kogoś ukluło. Jeżeli się artykuł spodobał ludowi, to niepodobał się Madziarom, lub Słowakom, jeżeli na złagodzenie gniewom i groźby Madziarów, że Gazety nie puszczą na Węgry, napisało się coś po woli tychże Madziarów, Słowacy i nasz polski lud przez nich opanowany zakrzyczał: oto nasz wróg, nie słuchajmy go! Redakcja Gazety do upadku Austro Węgier wymagała dużo politycznej mądrości i jeszcze więcej ostrożności. Być ciągle między młotem i kowadłem i nie dać się zaklepać, to wielkie i ciężkie zadanie. Nic też dziwnego że redaktorowie Podhalanki z tych właśnie przyczyn (od nich nie zależnych, i pracę ogromnie utrudniających) sądzeni byli przez rozmaite ugrupowania polityczne, bardzo rozmaicie. Dla wielkiej sprawy Spisza - Orawy jednak znieśli te ciężkości. Dzięka i cześć im za to! Z wyjątkiem śp. drogiego Buly, dziś patrzą dumnie na owoce swych cichych cierpkości w pracy. Bo Gazety to zasługa że lud polski na Orawie i w dolinie Popradu zaraz z początkiem listopada 1918 krzyknął do świata; do Polski chcemy, bośmy Polacy! wewnątrz okupacji czeskiej zaś znów Gazeta cieszyła opornych, krzepiła wątpiących, budziła śpiących, piętnowała kłamstwa okupantów czeskich i była główną podporą w walce plebiscytowej. Bogata, nadzwyczaj urodzajna jej działalność.

Dziś po dokonanem przecięciu ciała polskiego Spisza Orawy Czacy, Podhalanka wraca znów do swego programu z pierwszych lat. Szerzy wiadomości o góralszczyźnie, dba o rózwój kulturalny, gospodarczy i artystyczny naszego ukochanego już trochę rozszerzonego Podhala, lecz dbać musi i na dalej wśród dalszych wielkich trudności o połączeniu z Macierzą Polską całego skalnego polskiego Podhala.

W imię tego hasła zaczynamy nasz rok 10 ty. Szczęść nam Boże! *Ks. F. Machay.*

Z opowieści ludowych.

Jak to miło słuchać ludowych podań, baśni legend pieśni, przysłowi i opowieści, gdzie można zrozumieć dążenia i pragnienia ludu.

W opowiadaniach ludowych są odzwierciedlone zalety duchowe ludu martyrologja ogólno narodowa jednem słowem mówiąc przeszłość!

Znajdujemy w najnowszej książecce p. Bronisława Malanowskiego „Literatura Ludowa" przemówienie górala z Orawy o zjednoczeniu Polski:

Nasa Polska to pikny młodzieniec.....
I schodzom sie śliczne polskie dziewice dzielnice,
a to Gdańsko, a to Poznańsko a to Ślezko
i wyciągajom ku niemu rącki mówiom:
„A weźze mnie tyz kochany młodzieńcu."
Ale jest taka biedna dziewcyna Orawa, po węgiersku Arwa co sie na polskie wykłada — sierota.
Otóż ta sierota do ciebie rącki wyciąga. Weźze ją weź, polski młodzieńcu, a służyć ci wiernie będzie po wieków wiek"

Widać że wyobraźnia ludu orawskiego jest bujna, a od starszych gazdów jeszcze po dziś dzień słyszymy w długie wieczory zimowe opowieści o cudach i skarbach Babiej góry. Możliwe że przyszłości odkryje skarby o których lud opowiada a nam w nie wierzyć się nie chce. Dopóki nie przemówi świder i kilof górnika, kto nie chce niech nie słucha.

Ale jednak są cenne słowa ludu, bo on uważa ziemię swoją za najbogatszą na świecie a zatem kocha.

J. Macek,
nauczyciel

Czem i jak zastąpić nawozy sztuczne?

Poczęty podczas wojny brak nawozów sztucznych jeszcze przez dłuższy przeciąg czasu dotkliwie u nas będzie dawał się odczuwać. Niemiec główny dostawca przedwojenny, dąży obecnie do zniszczenia Państwa Polskiego i zapewnie w tym kierunku odmówi zupełnie pomocy. Przydzielono nam powiaty na Górnym Śląsku nie potrafią bezwarunkowo wyprodukować tej ilości nawozu sztucznego głównie tomasyny który potrzebna jest dla zasilenia gruntów całego Państwa Polskiego. Nie ma równie nadziei na rychłą pomoc Ameryki, która w swoim czasie zasypywała nas saletrą chilijską. Kopalnia w Kałuszu ze względu na położenie polityczne jest niepewna, a przytem może ona tylko część obszaru ziem Polskich nawozem potasowymi zaopatrzeć. Moglibyśmy w domu wyprodukować większe ilości bardzo cennego nawozu fosforowego, jak superfofatu wyrabianego z kości zwierzęcych których u nas marnują się tysiące cetnarów. Mamy fabryki po temu, lecz wobec stałego zastoju ekonomicznego, braku funduszów, braku ludzi wybitnych z wiedzą fachową i inicjatywą pole działania stoi odłogiem. Wskutek tych samych powodów nie rozwi-

nęła się także fabryka nawozu azotowego w Borach koło Trzebini.

Brak nawozów sztucznych wprowadza do gospodarstw rolnych katastrofę wskutek co raz to większego wyjaławiania ziemi ornej, a zważywszy że rolnik jest podstawą i podwaliną istotnego bytu społeczeństwa dochodzimy łatwo do przekonania] iż katastrofa objąć może z czasem całe Państwo. Ratunek Ojczyzny jest to święty obowiązek każdego Obywatela Polskiego i dla tego, nie oglądając się na przejściowe położenie i fatalne chwilowe niedomagania w administracji Rządu każdy rolnik powinien zdążać do jak najdalej idącej wydajności plonów ze swojego kawałka ziemi choćby nawet bez nawozów sztucznych. Staranny gorliwy i za miłowany w swej pracy gospodarz znajdzie przy dobrej woli na to sposoby.

Roślina, jak każda istota żyjąca, wymaga do swojego utrzymania się przy życiu, do wzrostu i rozwoju pewnych pokarmów. Najważniejsze pokarmy, potrzebne roślinie do życia to są: 1) azot 2) fosfor 3) potas. Nawóz stajenny zawiera wprawdzie te trzy najważniejsze składniki pokarmowe roślinne, lecz nie zawsze w odpowiedniej ilości i gospodarstwo zwykłe nie jest w możności zasilić nim wszystkie swoje grunta.

Fabrykacja nawozów sztucznych związana jest ściśle z zapotrzebowaniem pokarmów roślinnych w gospodarstwie to też stosownie do tych trzech powyżej [illegible] pokarmowych roślinnych, fabryki zajmują się głównie produkcją nawozów sztucznych:

1) azotowych 2) fosforowych 3) potasowych.

Do najwięcej rozpowszechnionych w rolnictwie nawozów azotowych przed wojną należała saletra chilijska, siarczan amonowy, wapno azotowe, saletra norweska. Bardzo rozpowszechnione i skuteczne nawozy fosforowe, [illegible], superfosfat, tomasyna (żużle) i [illegible] kostna. Z nawozów potasowych używa o[illegible] kainitu i soli potasowej. Nawozy te w dzisiejszych czasach znikły prawie całkowicie na rynku handlowym w Polsce, wskutek czego ziemia co raz to bardziej jałowieje i mniejsze wydaje plony. Należałoby tedy pomyśleć o ratunku i obmyśleć sposoby poprawy gruntów w zastępstwie nawozów sztucznych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bronisław Gąsienica Sieczka
em. dyr. szkoły rolniczej.

Hej za gwiazdą ku Słońcu!

Bóg tak zrządził, że Żydów do żłóbka Zbawiciela miała przywieść wiara, a pogan wiedza.

Pasterzom więc ukazują się anieli, którzy im głoszą, że się Mesjarz narodził w Betlejem. Trzem św. Królom ukazuje się gwiazda, o której w astronomicznych księgach wyczytali, że jej zjawienie będzie równoczesne z narodzeniem Wielkiego Króla, który nad światem zapanuje.

Polacy byli poganami dopiero koło r. 883 Małopolska przyjęła wiarę ze Słowaczyzny od uczniów św. Metodego a w, r. 966. ochrził się książę wielkopolski Mieczysław za namową swej żony Dobrawki księżniczki czeskiej. Przyjęli Polacy wiarę, ale wiedza dopiero bardzo powoli do Polski się dostawała. Pierwszy uniwersytet tj. wszechnicę, najwyższą uczelnię ustanowił król chłopków Kazimierz Wielki: Na drugie odnowienie i rozszerzenie tej uczelni dała swe kosztowności królowa Jadwiga, której mąż Jagiełło przywrócił uniwersytet do dziś jego imię noszący.

Zasłynęła Polska z nauki; wydała pierwszorzędnego uczonego Kopernika, który pierwszy obrachował drogi gwiazd i udowodnił, że ziemia krąży koło słońca, a nie odwrotnie, jak dotąd uczono. Ale potem przyszły ciągłe wojny, nauka upadła, obyczaje się zepsuły i nasze państwo osłabło tak, że sąsiedzi poważyli się je rozebrać

Gdy Polacy zaczęli myśleć o ratunku, to pierwszy wystąpił ks. Stan. Konarski z naprawą nauki szkolnej. Powstało potem pierwsze ministerstwo oświaty w Europie, bo Komisja Edukacyjna; ludzie oświeceni zrozumieli, że na każdem polu, w każdej dziedzinie musi nastać zamiast zastoju i zacofania szybki postęp i ciągły rozwój tak doszło do przesławnej Konstytucji 3 maja.

I dziś kiedy ta kochana Ojczyzna zmartwychwstała, wszyscy czujemy, że nam obok wiary gorącej trzeba wiedzy wszechstronnej. Stąd hasło: oświaty powszechnej tak szkolnej jak zawodowej. Nasz lud, jeden z najciemniejszych w Europie, bo rządy zaborcze umyślnie tamowały u nas oświatę i najsurowsze kary wymierzały na tych co chcąc tajemnie lud uczyli, jeszcze nie rozumie dobrze, czem dlań jest oświata podobny do robaka, który dostał się do śpiżarni i myśli, że już w raju siedzi i nic więcej nie pragnie.

Są u nas pobożni którzy narzekają na upadek wiary a nie chcą zrozumieć że wiara musi upadać bez wiedzy. Wyraził to sam Zbawiciel w przypowieści o pannach mądrych i głupich; mądre miały lampy i bańki tj. wiarę i wiedzę, a głupie tylko lampy bez baniek czyli samą wiarę, sam więc Zbawiciel nakazuje nam mądrą pobożność, złączoną z nauką świecką

Kiedy teraz obchodzimy radosne Gody i kiedy nawet dzieci cieszą się gwiazdą, którą sobie stroją jak umieją chciejmy do głębi przejąć się koniecznością oświaty.

Lud polski ma wiarę, ale mu brak nauki; gdzie

wiara u ludu ginie tam pokazuje się ciemnota więc nawet dla samej wiary okazuje się potrzeba najrychlejszej oświaty.

Więc ludu polski! Za gwiazdą wiedzy ku Słońcu Bożemu Jezusowi! Tom.

Wieści z Polski i ze świata.

Finanse Polski poprawiają się z każdym dniem i kiedy w listopadzie ubiegłego roku wybito jeszcze 20 miljardów nowych marek, to w grudniu wybito już tylko sześć miljardów.

Marka nasza trzyma się obecnie silnie i wahania jej wartości są już małe.

Z każdym dniem będzie lepiej!

Stan zasiewów w Polsce według doniesień prasy jest wszędzie korzystny.

Lata pokuty. Rok ten dla Niemiec będzie dalszym rokiem pokuty. Mają oni w tym roku zapłacić koalicji znów 600 miljonów marek w złocie w czterech ratach. Po stracie okręgów przemysłowych Górnego Śląska, dalszy to ciąg niemieckiej pokuty.

Dalszy rozbiór Austrji. Tyrol dąży do oderwania się od Austrji a pragnie połączyć się z Niemcami.

Objęcie Górnego Śląska. Polska ma objąć przyznane jej części Górnego Śląska już w połowie stycznia.

Dalszy krok do pokoju świata. Irlandja pogodziła się z Anglją, a Irlandzkie zgromadzenie narodowe zatwierdziło układ zawarty między powstańcami, a rządem angielskiem.

Odbudowa Europy. Mocarstwa europejskie myślą obecnie nad odbudową gospodarczą Europy. Przedstawiciele świata finansowego i handlowego tych mocarstw myślą na razie o ułatwieniu międzynarodowej wymiany towarów.

Francja pragnie zgody z Watykanem. Rząd francuski postanowił odnowić z papiestwem stosunki zerwane przez znaną ustawę o rozdziale kościoła od państwa.

Zapowiedź odwetu. Niemcy dziś już myślą o nowej wojnie, a major niemiecki Sofia w nowo wydanej książce przekonywa, że Niemcy mogą być gotowe do wojny już w r. 1934.

Granica celna między Polską a Gdańskiem zostaje zniesiona z dniem 9 stycznia b. r.

Znaczenie Polski wzmaga się w świecie, obecnie koalicja zaprosiła Polskę na obrady do Cannes, gdzie Polska ma wejść do międzynarodowego konsorcjum gospodarczego.

Ludzie czy szakale? W Meksyku wymordowali bandyci całą wycieczkę szkolną złożoną z 22 dzieci i księdza.

Tylko jedno dziecko ocalało i przyniosło wieść o tej strasznej rzezi.

Zniżenie cen tytoniu. Rząd zapowiada zniżkę cen tytoniu o 25 procent to jest o czwartą część już od 1-ego stycznia b. r. na razie tej zniżki niema.

Obłęd masowy dotknął ludność Szkocji, której jacyś prorocy zapowiadają koniec świata. Ludzie porzucili wszelkie zajęcia i pracę, wysprzedają majątki i zawczasu gotują się na sąd.

Nowi prorocy. W Polsce szerzy się nowa sekta bardzo oryginalna.

Ludzie ci gromadami rozebrani do naga mężczyźni razem z kobietami biorą chrzest latem w Wiśle a zimą w wannach łazienek krakowskich.

Policja krakowska niedawno wypłoszyła z łazienek jednego hotelu taką bandę Adamów i Ew.

I Niemcy zaczynają strajkować. Strajk kolejowy w Niemczech ogarnął całe państwo.

Wesoła nowina. Ministerjum aprowizacji z dniem 1-ego stycznia poszło na emeryturę.

Handel polski z Rosją i Ukrainą ożywił się znacznie. Kurs marki polskiej podniosł się znacznie, bo za tysiąc marek pol. płacą dziś w Rosji do sto tysięcy rubli.

Straszny obraz głodu w Rosji. Gubernje nadwołżańskie Rosji wymierają z głodu. Brak wszelkich środków żywności. We wrześniu i październiku zmarło około 9 tysięcy ludzi z głodu.

Rodzice nie mają czem żywić dzieci, a matki z rozpaczy wynoszą dzieci na stepy, albo zabijają je, by je uratować od strasznych męczarni głodu.

KRONIKA.

Dla młodzieży podhalańskiej. W czasie 1 - 15 grudnia urządził Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej w Warszawie dwutygodniowe kursy dla pracowników w Okręgowych Związkach i Kołach Młodzieży Wiejskiej, które miały na celu nietylko dostarczenie słuchaczom, wiadomości organizacyjnych, zapoznanie ze stanem pracy, ale przedewszystkiem omówienie metod samej roboty i całokształtu zagadnień stojących dzisiaj przed każdym działaczem oświatowym.

Uczestników było 30 z różnych stron Rzeczypospolitej Polskiej, bo nawet z Wileńszczyzny. Oprócz wykładów zwiedzali oni zabytki Warszawy, muzea, szkoły i szpital Szlankiera, byli w teatrze na „Nocy Listopadowej", „Dziadach", Kursy zakończyły się wspólną fotografją i wieczornicą towarzyską, która pozostawiła miłe wspomnienia.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej zachęcony tak wysokim poziomem kursów jak i stosunkowo dość liczną obecnością, a zarazem pragnąc

uwzględnić dalsze zgłoszenia urządza w lutym ponownie drugi kurs podobny.

Bliższe informacje i warunki będą podane w numerach „SIEWU" organie Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej (dawniej „Nasza Drużyna") oraz w innych pismach tygodniowych i codziennych.

Wielki Zjazd sąsiedzki młodzieży wiejskiej: Garwoliński Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej, organizuje na dzień 29 stycznia 1922 r. wielki Zjazd sąsiedzki. Zaprasza na ten zjazd młodzież z powiatów sąsiedzkich, jako też i młodzież z dalszych okolic kraju. Dojazd do stacji Garwolin przy drodze żelaznej Dęblin Warszawa. Ogólny plan Zjazdu następujący:

1) Nabożeństwo, Otwarcie, Referaty, Dyskusja.

2) Popisy drużyn strażackich istniejących przy Kołach

3) Przedstawienie teatralne.

4) Wieczornica, z popisem chóru.

5) Wspólna zabawa połączona z tańcami.

Pożądany jest jaknajliczniejszy przyjazd kolegów i koleżanek zorganizowanych w Koła Młodzieży Wiejskiej. Młodzież niezorganizowana również może przybyć.

Djablik drukarski. Zabawę taneczną dnia 7-ego grudnia urządza w Domu ludowym chrześć. Związek robotników zawodowych, a nie sług, jak mylnie podano w poprzednim numerze.

Dochód przeznaczony jest na cele oświatowe, a do komitetu należy prócz robotników W. P. Dyrektor J. Zachemski, W. P. prof. Baran i t. d.

Wobec tego, że dochód przeznaczony jest na tak piękny cel, komitet zabawy zasługuje na pełne poparcie P. T. Publiczności.

PODZIĘKOWANIE.

Dnia 8 grudnia odbyła się zbiórka pieniężna w Czarnym Dunajcu na dochód Inwalidów z której zebrano 2621 Mkp.

Podpisani składają serdeczne podziękowanie Wbnemu księdzu kanonikowi Brosigowi, inteligencji oraz obywatelom z Czarnego Dunajca za serdeczne przyjście z pomocą inwalidom.

Jan Haberny delegat — *Jan Babicz, Franciszek Figus* inwalidzi.

Kurs Kilimiarstwa w Szaflarach. Na odezwę w artykule „Zarobki zimowe" zgłosiły się tylko Szaflary gdzie P. Palczewski, kierownik szkoły, na zebraniu Rady szkolnej miejscowej przeprowadził uchwałę, że Szaflarzanie chcą się uczyć przemysłu kilimiarskiego i zebrał podpisy ochotników. Ta uchwała z podpisami przez Związek Podhalan poszła do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego które prośbę życzliwie uwzględniło i przyznało na rok 1922 potrzebne fundusze. Rozpocznie się więc w Szaflarach jakby szkoła zawodowa, w której ludność nauczy się wyrabiać kilimy i zabawki i zdobędzie sobie zarobek na czas zimowy. Takie szkoły winny powstać w każdej wsi, w jednej mogłaby być szkoła garncarska, w drugiej zegarmistrzowska, w trzeciej kamieniarska, mamy tu na Podhalu kamień, drzewo, glinę doskonałą i moglibyśmy mieć fabryki, z którychby wyroby szły na całą Polskę, a nawet Rosję, gdyby się znaleźli ludzie, którzyby zamiast narzekać na biedę brali się do oświaty, do organizacji, do przemysłu.

Już się to zaczęło i dalej pójść musi. Ciekawość która też teraz gmina wniesie podanie do Ministerstwa o szkołę zawodową u siebie?

Z Waksmunda Ognisko podhalańskie urządziło w Nowy Rok przedstawienie „Chłopów arystokratów", poprzedzone śpiewami chórowemi i opowiadaniami ze „Skalnego Podhala". Był to pierwszy, bardzo udatny występ Ogniska. Pokazuje się, że w naszym ludzie tkwią wielkie zdolności, dotąd nie wyzyskane skutkiem ciemnoty i zaniedbania ludu przez inteligencję. Jeżeli w Waksmundzie młodzież która nigdy sceny nie widziała, tak pięknie wywiązała się ze swego zadania, to można być pewnym, że podobne przedstawienia udałyby się w każdej wsi na Podhalu, młodzież nabrałaby zapału do oświaty i organizacji, a starsi mieliby chwilkę podniosłej i pouczającej rozrywki. Ale lud nasz potrzebuje pomocy, nie wszędzie nauczycielstwo pojmuje swe stanowisko tak po obywatelsku, jak p. Pachucki w Wasmundzie. Zdarza się też często, że lepsze porywy naszej młodzieży zamiast pomocy natrafiają na umyślną piętrzone utrudnienia, wiadomo nam np. że w jednej wsi kościelny objął rolę cenzora, który ocenia mające grać się sztuki i grozi dziewczętom, że nie dopuści ich do obrazów, gdyby jego zakaz przestąpiły, trzeba więc stwierdzić, że są tu na Podhalu jeszcze jakieś skamieniałości średniowieczne, którym się wydaje, że lud utrzymają w ciemnocie, a przez nią w uległości przeżytym powagom.

Z Maniów. Dzięki staraniom p. J. Kołodziejskiego, p. J. Blauta (akad.) i J. Bednarczyka, młodzież tutejsza odegrała w dzień św. Szczepana „Jasełka" układu ks. K. Jarego.

Grający wywiązali się z zadania dobrze. Z pośród tych wyszczególnili się: Maścibrzuch (Fr. Gaździak), żyd (J. Król), Bartosz i Heród (p. J. Kołodziejski), śpiewem i pięknością ubrani: anioł (p. A. Kołodziejska semin. śpiewem Regina Plewa.

Niestety brak odpowiednio wszelkiej sali przeszkadzał tak grającym jak publiczności, która na przedstawienie licznie przybyła, tak, że ścisk był na sali, z powodu którego musiano nawet przerwać przedstawienie na chwilę. Jest nadzieja, że gdy stanie u nas dom ludowy (aby jaknajprędzej), bo nad tem już od dłuższego czasu radzi rada gminna maniowska i gdy

będzie wielka sala ze stałą sceną na przedstawienia to ścisku nie będzie.

Cześć należy się publiczności, że zamiast pić, jak to jest gdzieindziej zwyczajem przez święta, licznie na przedstawienie przybyła, cześć należy się grającej młodzieży wiejskiej, która zamiast wałęsać się uczęszczała na próby.

Cześć zwłaszcza należy się wspomnianym inicjatorom, którzy gromadzili nie mającą wieczorami co robić młodzież na próby i z jednej strony chronili ją od zepsucia, a drugiej zaś przyczyniają się do jej uszlachetnienia.

Dochód przeznaczony na urządzenie stałej sceny w Maniowach, z której będzie korzystne w przyszłości nasze „Kółko amatorskie".

Jest przewidzianem utworzenie Związku Młodzieży Maniowskiej w celuześrodkowania usiłowań młodzieży.

Przykład godny naśladowania ! „Widz".

Na bursę gimn. w Nowym Targu Dudziński Władysław N, Targ 1000 mk. Horak Franciszek N. Targ zamiast życzeń świątecznych 500 mk.

Na wdowy i sieroty po ofiarach wojny Józefowie Ptasiowie Warszawa 1000 Mk. Dzieci szkolne wraz z nauczycielką z Pieniążkowicz 200 Mk.

Na tablicę pamiątkową bohaterskich uczniów podhalan Horak Franciszek zamiast życzeń świątecznych 500 mk.

Na sieroty i wdowy po inwalidach Szkoła w Gronkowie 150 Mk.

Walne zgromadzenie Towarzystwa teatru i chór ludowy w Nowym Targu odbędzie się dnia 8 stycznia 1922 (niedziela) o godzinie 4-ej popołudniu, w lokalu własnym. *Vice Prezesowa, Z. Ptasiówna.*

Wycofanie banknotów Wedle pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 19/11 1921 L. 18986/21 D. K. w dniu 15 grudnia b. r. ustaje obieg banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na białym i różowym papierze I-szej emisji wszystkich odcinków. Ze względu na banknoty tej emisji wpłacane w pomienionym terminie, winny być wycofane z obiegu i wymieniane na bilety II-ej emisji. Od 15-go zaś grudnia obowiązek przyjmowania banknotów I-szej emisji. do kas ustaje natomiast będą je wymieniały do 15 stycznia b. r. bezpośrednio Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. O ten należy ogłosić w sposób w gminie praktykowany.

Kierownik Starostwa
Trześniowski w r

Składki na ornat do kościółka św. Anny. Dzięki ofiarności naszych Rodaków z Ameryki odkupiono sprzęty kościelne, skradzione w czasie odpustu z kościółka św. Anny w Nowym Targu. Między wymienionymi już ofiarodawcami wypuszczono p. Józefa Bełtowskiego. który na ten cel ofiarował pięć dolarów Ornat kupiony kosztuje ca 144 tysiące, a na to Rodacy z Ameryki dali 128. 775 Mk.

Prosimy o litość i datki dla biednej wdowy po woźnym sądowym która dotąd nie ma żadnych poborów, pracować nie może, bo jest obarczona trojgiem maleńkich dzieci z których najmłodsze ma zaledwie kilka miesięcy.

Kto chce spełnić czyn naprawdę chrześcijańskiej miłości niech pospieszy z pomocą sierotkom

Administrastracja „Gazety podhalańskiej" zbierze składki na ten cel!

Jubileusz ks. Jana Obyrtacza w Ameryce Prasa polska w Ameryce szeroko rozwodzi się nad niezwykłemi zaletami duszy i serca, naszego Rodaka ks. Jana Obyrtacza proboszcza parafji św. Stanisława Kostki w Ameryce. w który w ubiegłym roku obchodził 25 lecie swego kapłaństwa.

Rodak ten nasz z Koniówki potrafił szczerem i dobrem sercem pozyskać nawet burzących się niezależnych i odrodził powierzoną mu parafję.

Częśc ludziom dobrej woli.

Wiece w sprawie Jaworzyny.

Bukowina Dnia 31/XII 1922 odbył się tutaj wiec w sprawie Jaworzyny. Mimo wichury śnieżnej zjawiło się dużo ludzi, oświadczających w gorących słowach, że Jaworzyna stanowi nieodłączną część Podhala, że winna zatem wrócić do Polski jak najpredzej.

Szaflary. Dnia 1 stycznia odbył się w sali szkoły powszechnej wiec w sprawie Jaworzyny.

W rezolucji uchwalono domagać się od Sejmu i Rządu bezwzględnego przyznania Jaworzyny Polsce Świadczy to o zainteresowaniu się ludności podhalańskiej sprawą Jaworzyny I teraz podobnie jak o Morskie Oko gotowi górale stanąć w obronie swoich gór i hal

Podwyżka rent inwalidzkich, Warszawa Rada ministrów uchwaliła w dniu 17 listopada zr. na wniosek ministra skarbu znaczne podwyższenie pobieranych przez inwalidów poprzednio zaliczek na poczet przypadających im rent. Zaliczki te, wynoszące obecnie 75 proc. przypadającego zaopatrzenia po przyjęciu przygotowanej noweli będą podwyższone jako renta ostateczna tylko o bardzo nieznaczną kwotę.

Ruch powstańczy na Krecie przybiera formy o wiele poważniejsze niż przypuszczano. Powstańcy pędzą przed sobą wojska króla greckiego. Przywódcy powstania dążą do utworzenia samodzielnego o ustroju demokratycznym państwa kreteńskiego z Venizelosem na czele rządu.

Położenie w Egipcie nie uległo poprawie. Wśród nacjonalistów egipskich panuje wzburzenie z powodu wywiezienia do Anglji Zaglula paszy.

Burze morskie. Na wybrzeżu angielskiem szalała

gwałtowna burza w kierunku morza Północnego i Danji. Wiele okrętów znajduje się w niebezpieczeństwie.

Znaczny spadek walut obcych w Warszawie. Na ostatniem zebraniu giełdowem w Warszawie wszystkie kursa walut obcych, nie wyłączając marek niemieckich, spadły bardzo znacznie. Koła finansowe uważają, że jest to konsekwencja, wynikająca z ustalania się wartości marki polskiej. Wartość dolara wynosi obecnie 2800—2950, korony czeskiej 41—43, korony austr. 47—50 fenigów, marki niem 15—16 mk. W Zurichu za 100 mk pol. płacą 17 fenigów.

Warszawska giełda zbożowo towarowa z 2/1. Pszenica 12.000 mk owies 8 200 mk. otręby pszenne franco Warszawa 5.100 mk. otręby żytne franco Warszawa 4800 mk.

Podhalanka jest najtańszem pismem ludowem.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Redaktor odpowiedzialny i kierownik: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia L. Bezka w Nowym Targu.